

Wyniki sportowe mogą wpływać na wyniki wyborów

Autor tekstu: **Ed Yong**

Tłumaczenie: **Krzysztof Achinger**



Każdy, kto w ostatnim czasie śledził Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, Wimbledon lub jakiegokolwiek inne zawody sportowe na świecie, wie, jak silne pozytywne i negatywne emocje one wywołują. Wydarzenia te posiadają znacznie większą władzę, niż sądzimy. Według [Andrew Healy](http://myweb.lmu.edu/ahealy/) (<http://myweb.lmu.edu/ahealy/>)'a z Uniwersytetu Loyola Marymount, wydarzenia sportowe mogą nawet wpływać na wyniki wyborów.

W Stanach Zjednoczonych, jeżeli lokalna szkolna drużyna futbolowa wygra mecz na dziesięć dni przed wyborami do senatu, gubernatorskimi lub nawet prezydenckimi, aktualnie sprawujący urząd kandydat zdobywa odrobinę więcej głosów. Przewaga ta jest szczególnie znacząca, jeżeli drużyna posiada silne zaplecze w postaci fanów oraz startuje z pozycji słabszego gracza. Badania Healy'a dają ponadto więcej dowodów na to, że decyzje wyborcze, mimo ich znaczenia dla społeczeństw demokratycznych, nie są oparte tylko i wyłącznie na obiektywnej i przemyślanej analizie. Wpływ na nie mogą mieć całkowicie niezwiązane wydarzenia, kładąc los polityków w ręce (lub nogi) sportowców.

Healy twierdzi, że zwycięstwo lokalnej drużyny wprawia fanów w ogólnie pozytywny stan umysłu. Podchodząc w takim stanie do urny wyborczej są znacznie bardziej skłonni do przyjaznego myślenia o aktualnie sprawującym władzę kandydacie, do pozytywnego interpretowania efektów ich kadencji i do większego zadowolenia ze status quo. Taki sam efekt, w którym emocje łamią granicę między różnymi osądami, obserwowano niezliczoną ilość razy w badaniach laboratoryjnych.

Kiedy jesteśmy w dobrym nastroju przeceniamy częstotliwość występowania szczęśliwych wydarzeń w naszym życiu, interpretujemy zdarzenia wokół nas przychylniej i spędzamy więcej czasu myśląc o pozytywnych stronach zdarzeń, które oceniamy. Trendy te są prawdziwe nawet wtedy, gdy nie mają nic wspólnego z wydarzeniem, które czynią nas szczęśliwymi. Na przykład ludzie uważają, że ich samochody lub telewizory działają lepiej, gdy [wcześniej otrzymają prezent](http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/621625) (<http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/621625>). Przekłada się to również na poparcie polityków.

Healy sprawdził wyniki meczów lokalnej szkolnej drużyny futbolowej między 1964 a 2008 r. dla wszystkich powiatów z drużynami grającymi w Bowl Championship Series. Porównał wyniki z wynikami wyborów prezydenckich, gubernatorskich oraz senackich w tych samych powiatach. Liczby wykazały, że jeżeli lokalna drużyna wygrywała na 10 dni przed wyborami, głosy przypadające na aktualnie sprawującego władzę kandydata wzrastały o 0,8 punktu procentowego — niewielka acz statystycznie znacząca zmiana. Efekt ten rośnie, gdy Healy dostosowuje wyniki do poziomu gry i zwarcia drużyn lub zamożności, poziomu wykształcenia i różnorodności etnicznej poszczególnych powiatów.

Jeżeli wyjaśnienie Healey'a dotyczące pozytywnego nastroju jest prawidłowe, można by się spodziewać, że mecze futbolowe mają silniejszy wpływ w warunkach, w których są źródłem silniejszych emocji. I tak właśnie się dzieje. Jeżeli lokalna słabiej grająca drużyna wygra na przekór oczekiwaniom (jak zmierzono na podstawie notowań biur bukmacherskich), głosy przypadające na aktualnie sprawującego władzę kandydata wzrosły o 1,61 punktu procentowego. W powiatach, w których więcej ludzi chodzi na mecze lub gdzie lokalna drużyna zdobywała mistrzostwo, lokalne zwycięstwo polepszało wynik sprawującego władzę kandydata między 2,30 a 2,42 punktu procentowego.

Statystyki te potwierdzają twierdzenie Healey'a, że wszystko zależy od emocji. Widok lokalnej drużyny wygrywającej mecz może przełożyć się na przychylność wobec aktualnie sprawującego władzę rządu, szczególnie, jeżeli zwycięstwo było niespodziewane lub jeżeli znajdujesz się w miejscowości, gdzie fanów futbolu jest wyjątkowo dużo. We wszystkich tych przypadkach mecze rozgrywane po dniu wyborów nie miały wpływu na szanse sprawującego władzę kandydata.

Healy odkrył ten sam efekt dla innego sportu i na poziomie indywidualnym, wykazując, że osiągnięcia lokalnych drużyn w zawodach koszykarskich wpływały na akceptację przez ludzi prezydenta Obamy.

Podczas męskich zawodów koszykarskich NCAA (organizacja zrzeszająca około 1200 instytucji, zajmujących się organizacją zawodów sportowych wielu uczelni wyższych w Stanach Zjednoczonych) w 2009 Healy poprosił 3 tysiące ludzi o wskazanie ich ulubionej drużyny i odkrył, że na każde przypadające na drużynę zwycięstwo niewskazane przez bookmacherów, ich akceptacja Obamy wzrastała o 2,3 punktu procentowego. I ponownie efekt był silniejszy pośród najzagorzalszych fanów. Zwycięstwa zgromadziły dodatkowe 5 punktów procentowych wsparcia dla prezydenta pośród ludzi z bliska śledzących zawody, ale tylko 1,1 punktów pośród zwykłych kibiców.

I tym razem Healy zastosował eksperyment w badaniach. Po poproszeniu ochotników o wskazanie swoich drużyn poinformował połowę z nich szczegółowo o wynikach meczów. Postępując w ten sposób całkowicie przekreślił efekt meczów na poziom akceptacji Obamy. Jest to bardzo ważne, bo sugeruje to, że związek między sportowymi sukcesami, nastrojem a decyzjami wyborczymi jest nieświadomy. Równocześnie mówi to nam, że uświadomienie sobie tychże związków może pozbawić je jakiegokolwiek wpływu.

Badania Healy'a są ostatnimi z serii długoterminowych badań psychologicznych, które pokazują nam irracjonalną naturę wyborów. Ludzie czynią [dziecinne wybory](http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2009/02/26/voters-use-child-like-judgment-when-judging-political-candidates/) (http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2009/02/26/voters-use-child-like-judgment-when-judging-political-candidates/) na temat kompetencji kandydatów opierając je na sekundowej długości spojrzeniu na ich twarze oraz potrafią przewidzieć zwycięzcę w wyborach ze znaczącą dokładnością w oparciu o takie właśnie krótkie spojrzenia. [Podprogowy widok flagi narodowej](http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2010/03/12/subliminal-flag-shifts-political-views-and-voting-choices/) (http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2010/03/12/subliminal-flag-shifts-political-views-and-voting-choices/) może zmienić preferencje wyborcze ludzi. Nawet niezdecydowani ludzie [skrycie podjęli decyzję](http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2008/08/21/undecided-voters-arent-really-undecided-the-hidden-side-of-decision-making/) (http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2008/08/21/undecided-voters-arent-really-undecided-the-hidden-side-of-decision-making/), mimo, że mogą nie mieć pojęcia, iż to zrobili.

Teraz widzimy, że wydarzenia niebędące pod kontrolą polityków mogą także wpływać na ich losy. Zawody sportowe są idealnym sposobem na badanie tego efektu. Nie oczekujemy, że rządy będą reagowały na wyniki meczów ani, że wyborcy będą pociągali rządy do odpowiedzialności za owe wyniki. To, czy szkoła finansowana jest ze środków publicznych czy prywatnych nie ma żadnego wpływu na związek między wynikami sportowymi a wynikami wyborów. Niemniej wyniki zawodów sportowych rzeczywiście wydają się powodować małe zmiany w głosowaniach.

Wyobraźmy więc sobie nawet większy wpływ innych wydarzeń, które mogły by być słusznie powiązane z wynikami prac rządu takie, jak kondycja ekonomii lub wynik kataklizmów. Jak powiada Healy: „Wyborca, któremu przedstawiono negatywne informacje na temat stanu lokalnej gospodarki, może dostrzegać odrębną wiadomość na temat polityki zagranicznej prezydenta w gorszym świetle”.

Jeżeli to wygląda niebezpiecznie, badanie daje także nadzieję — efekt ten jest bardzo kruchy. Jeżeli możesz sprawić, że ludzie będą świadomi stanów swoich umysłów, wpływ niepowiązanych zdarzeń stanie się słabszy — jest to wystarczający powód do przeprowadzenia takich badań.

Źródło: <http://dx.doi.org/10.1073/pnas.1007420107> **Jeżeli link nie działa, przeczytaj dlaczego** (<http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2010/02/24/kill-the-post-embargo-publication-window/>)

Zdjęcia [Rama](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Election_MG_3455.JPG) (http://en.wikipedia.org/wiki/File:Election_MG_3455.JPG) oraz [Mike Kaplan](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Shea_Smith-edit1.jpg) (http://en.wikipedia.org/wiki/File:Shea_Smith-edit1.jpg)

Tekst oryginału (<http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2010/07/06/sports-results-can-affect-election-results/>).

Not Exactly Rocket Science, 6 lipca 2010r.

Ed Yong

Mieszka w Londynie i pracuje w Cancer Research UK. Jego blog „Not Exactly Rocket Science” jest próbą zainteresowania nauką szerszej rzeszy czytelników poprzez unikanie żargonu i przystępną prezentację.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 11-07-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7397) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7397>)

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl